Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 14:42:35

DOI:10.17951/sb.2016.10.337

Konrad Świder, *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś* (*po rozpadzie Związku Radzieckiego*), Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2015, 382 s.

Literatury dotyczącej geopolityki w Polsce wciąż przybywa, aczkolwiek zainteresowanie tą problematyką jest u nas znacznie mniejsze w porównaniu z Rosją, a także – co równie zrozumiałe – z USA i największymi państwami Europy Zachodniej. Dotyczy to zarówno liczby publikacji, jak i skupiających się na tej tematyce ośrodków badawczych. Tradycja podejmowania tego typu zagadnień jest w Polsce dość słaba (mimo prac Maurycego Mochnackiego i Romana Dmowskiego), co wynika z utraty własnego państwa w okresie zaborów, a później również z realiów PRL-u. Łączy się to z uwarunkowaną historią słabością polskiej myśli politycznej, obecnie stopniowo odradzającej się.

> Niniejsza książka – pisze Konrad Świder we *Wstępie* – jest skoncentrowana na geopolitycznych relacjach Rosji z Ukrainą i Białorusią w latach 1992–2004, jakkolwiek autor podejmuje również wiele zagadnień z okresu późniejszego, zwłaszcza dotyczących obecnych wydarzeń na Ukrainie (s. 11–12).

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy został zatytułowany *Konceptualizacja postradzieckiej tożsamości Rosji w stosunkach międzynarodowych* (s. 23–39) i poświęcony jest definiowaniu sytuacji geopolitycznej Federacji Rosyjskiej po rozpadzie ZSRR i bloku państw socjalistycznych, w odwołaniu się do takich kategorii badawczych, jak tożsamość międzynarodowa oraz interes narodowy. W rozdziale drugim *Geopolityka na świecie* (s. 41–67) omówiono historię rozwoju geopolityki jako sposobu myślenia o świecie, w tym również jako dyscypliny badawczej. Autor przedstawił nazwiska badaczy, ich koncepcje, definicje, pojęcia oraz szkoły zajmujące się tą problematyką. Świder w omawianej pracy stwierdza między innymi, iż „w Rosji popularnym paradygmatem geopolitycznym jest ujęcie geocywilizacyjne, sytuujące ten kraj zarazem jako ośrodek geopolityczny i cywilizacyjny (Rosja jako centrum cywilizacji prawosławnej). Prekursorami tego paradygmatu byli Nikołaj Danilewskij (uważany za twórcę nauki o cywilizacjach), Oswald Spengler, Arnold J. Toynbee, Feliks Koneczny, Philips Bagby i Samuel Huntington" (s. 65). Sądzę, że dwa pierwsze rozdziały można potraktować jako zapoznające czytelnika z elementarną wiedzą na temat geopolityki jako dyscypliny badawczej, z jej historią i narzędziami.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Geopolityka w Rosji* (s. 69–114), zawiera omówienie historii rosyjskiej myśli geopolitycznej, poczynając od – wspomnianych jedynie – osiemnastowiecznych prekursorów, przez uznanych za Walerijem Pietrowem klasy-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 14:42:35

ków rosyjskiej myśli państwowej: Nikołaja Danilewskiego (1822–1885), Konstantina Leontjewa (1831–1891), Nikołaja Trubieckiego (1890–1938), Piotra Sawickiego (1895–1968), Nikołaja Aleksiejewa (1879–1964) i Lwa Gumilowa (1912–1992). Odwołano się również do myśli Aleksandra Sołżenicyna (1918–2008) upowszechniającego ideę Związku Rosyjskiego potencjalnie obejmującego wschodnich Słowian, tzn. Rosję, Ukrainę, Białoruś i północny Kazachstan oraz – potraktowanego szerzej – Aleksandra Dugina (ur. w 1962 roku) – ideologa tradycjonalizmu integralnego oraz współczesnej wersji euroazjatyzmu. Autor omawianej pracy oparł w tym rozdziale swe rozważania przede wszystkim na literaturze rosyjskojęzycznej; sięgnął także po polskie publikacje, powołując się m.in. na prace Stanisława Bielenia i Leszka Moczulskiego.

> Zasadniczą konstatacją – pisze Świder – zawartą w tej części książki jest teza, że geopolityka wypełniła próżnię ideologiczną powstałą w Rosji po upadku komunizmu, zastępując go jako ideę integralnie wyjaśniającą Rosjanom świat, wyposażającą mający inklinacje mesjanistyczne umysł rosyjski w nowe zestawy mitów (stereotypów), wyobrażeń, misji dziejowych, a także konstruującą rosyjską percepcję ładu światowego (s. 19).

Tytuł rozdziału czwartego – *Geopolityczny spadek po imperium radzieckim – pozycja Rosji, Ukrainy i Białorusi w przestrzeni postradzieckiej* (s. 115–162) – w pełni odpowiada jego zawartości treściowej. Autor książki zauważa, że po upadku koncepcji rewolucji światowej w latach 20. XX wieku

> […] rozszerzanie komunistycznej globalnej strefy wpływów mogło się praktycznie odbywać tylko poprzez tradycyjną imperialną ekspansję terytorialną. Jednak spore trudności z pełną integracją i asymilacją zdobyczy okresu drugiej wojny światowej – *Pribałtyki* oraz zachodniej Ukrainy i Białorusi przekonały Moskwę, iż najefektywniejszym sposobem zapewnienia sobie globalnej dominacji nie jest bezpośrednia inkorporacja do ZSRR, lecz budowa systemu satelickiego (s. 119).

Jak wynika z tych słów, kraje Europy Środkowej w pewnym stopniu zawdzięczają swą formalną niepodległość kłopotom Moskwy z wcześniejszym wchłonięciem trzech republik nadbałtyckich oraz zachodniej Ukrainy (sądzę, że w mniejszym stopniu dotyczy to zachodniej Białorusi).

W rozdziale piątym, noszącym tytuł *Tożsamość rosyjska i obszar wschodniosłowiański* (s. 163–180), podjęta została próba – bardziej o charakterze politologicznym niż socjologicznym – krótkiego wyjaśnienia tożsamościowych związków łączących Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, także przez odwołanie się do hipotetycznej symulacji historycznej na przykładzie Polski (s. 169–172), polegającej na wyobrażeniu sobie możliwości wyodrębnienia się w średniowieczu Wielkopolski jako organizmu odrębnego od Polski (będącego częścią Rzeszy Niemieckiej), niepodległego po upadku komunizmu i nazywanego wówczas Polanią. Rozdział szósty, najobszerniejszy,

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 14:42:35

zatytułowany *Ukraina w geopolityce Rosji* (s. 181–249), jest znacznym rozwinięciem i wzbogaceniem piątego, dotyczy relacji rosyjsko-ukraińskich w ich aspektach: tożsamościowym, historycznym, politologicznym. Świder stwierdza, iż zdaniem wielu Rosjan (przywołuje tu Aleksandra Dugina) pojawienie się niepodległej Ukrainy wzdłuż pasa wybrzeża czarnomorskiego, zatem „nowego geopolitycznego podmiotu, na dodatek dryfującego ku NATO, jest absolutną anomalią" (s. 227). Borys Jelcyn kilka miesięcy po podpisaniu traktatu z Ukrainą, *de facto* uznającego to państwo, wypowiedział w przemówieniu radiowym 21 listopada 1997 r. słowa: „Wyrwać z serca, że Ukraińcy to swoi – niemożliwe. Taki już nasz los – wspólny los" (s. 221).

Pracę kończy rozdział siódmy – *Białoruś w geopolityce Rosji* (s. 251–295). Rozpoczyna się on od słów:

> Relacje rosyjsko-białoruskie po rozpadzie ZSRR charakteryzowały się dużo mniejszą dynamiką i natężeniem sprzeczności niż stosunki Rosji z Ukrainą. Rosyjskie elity rządzące odnosiły się do Białorusi ze znacznie mniejszym respektem niż do Ukrainy. […] Jednak geopolityczne znaczenie Białorusi dla Rosji pozostaje niemal tak samo istotne jak znaczenie Ukrainy (s. 251).

Autor prezentowanej pracy wskazuje na nieutożsamianie się zdecydowanej większości nomenklatury partyjno-biurokratycznej BSRR z białoruską ideą narodową, bardzo silne związki białoruskiej armii z rosyjskimi strukturami wojskowymi, ogromne uzależnienie gospodarki Białorusi od rosyjskich dostaw surowców energetycznych, omawia także próby integracji obu gospodarek, struktur państwowych, z czasem narastającą rywalizację, sprzeczności, spory.

> W sensie geopolitycznym – pisze Świder – reżim w Mińsku postrzega Białoruś jako część słowiańsko-prawosławnego obszaru kulturowego czy też areału cywilizacyjnego (koherencja z tzw. paradygmatem huntingtonowskim). W tej optyce naturalnym rywalem i zagrożeniem dla wartości słowiańskich i prawosławnych jest szeroko rozumiany euroatlantycki Zachód (Stany Zjednoczone, duże państwa Europy Zachodniej i Polska) wraz ze swoimi strukturami integracyjnymi (NATO oraz Unią Europejską). Zachodnia krytyka białoruskiego systemu politycznego jest racjonalizowana w Mińsku jako atak na suwerenność kraju i cywilizację prawosławną (s. 293).

Książkę zamykają *Refleksje końcowe* (s. 297–322), wykraczające wyraźnie poza rok 2004. Wśród nich odnaleźć można stwierdzenia wskazujące na to, iż

> […] rosyjskie elity władzy są żywotnie zainteresowane pozostaniem Ukrainy w bezpośredniej strefie wpływów Rosji. Moskwa może pogodzić się z brakiem pełnej kontroli nad toczącą się w Kijowie walką polityczną, ale absolutnie nie zgodzi się na przekształcenie państwa ukraińskiego w wyłączną strefę wpływów Zachodu, mogąc co najwyżej tolerować Ukrainę jako strefę buforową (s. 305).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 14:42:35

Jeśli chodzi o drugiego sąsiada Rosji przeczytać można:

> Z kolei Białoruś w odróżnieniu od Ukrainy wciąż pozostaje w sojuszu geopolitycznym, geoekonomicznym oraz geostrategicznym z Rosją, a jej władze popierają rosyjskie inicjatywy (re)integracji przestrzeni postradzieckiej, starając się jednak zapewnić swojemu krajowi jak największą niezależność w relacjach z Moskwą (s. 306).

Praca zawiera również wykaz skrótów, map, literaturę (pogrupowaną w dwóch działach: polską i angielską oraz – w drugim – rosyjską, ukraińską i białoruską), streszczenie w języku angielskim i rosyjskim, a także indeks nazwisk.

Ryszard Radzik